

Sygn. akt V AGz 290/18

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, Wydział V Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Olga Gornowicz – Owczarek (spr.)

Sędziowie: SA Aleksandra Janas

SA Irena Piotrowska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...)w E. (Holandia)

o ustalenie

na skutek zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 17 stycznia 2018 r., sygn. akt X GC 312/17

postanawia:

1) oddalić zażalenie;

2) zasądzić od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

SSA Aleksandra Janas SSA Olga Gornowicz – Owczarek SSA Irena Piotrowska

Sygn. akt V AGz 290/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy odrzucił pozew powódki o ustalenie własności określonych w pozwie ruchomości złożonych w toku postępowania przygotowawczego na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. i art. 231 § 1 k.p.k. do depozytu sądowego wskazując, że w odpowiedzi na pozew pozwana, mająca siedzibę w Holandii, podniosła zarzut braku jurysdykcji sądów polskich, jurysdykcja ta zaś nie była uzasadniona przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012

(Dz. U. UE. L. 2012.351.1 dalej: „rozporządzenie:”). Zgodnie zatem z ogólną zasadą wyrażoną w art. 4 rozporządzenia sądem właściwym do rozpoznania sprawy był sąd siedziby pozwanej spółki, a zatem sąd holenderski.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pozwana wносиła o jego uchylenie zarzucając naruszenie przez Sąd Okręgowy zarówno przepisów powołanego wyżej rozporządzenia unijnego jak również kodeksu postępowania cywilnego.

W odpowiedzi na zażalenie pozwana wniosła o jego oddalenie wskazując na bezzasadność podnoszonych przez skarżącą zarzutów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się kolejno do zarzutów zażalenia, wskazać należało, że zgodnie z art. 24 pkt 5 rozporządzenia w postępowaniach, których przedmiotem jest wykonanie orzeczeń

– sądy państwa członkowskiego, na którego terytorium wykonanie powinno nastąpić lub nastąpiło mają jurysdykcję wyłączną niezależnie od miejsca zamieszkania stron. Przepis ten jednoznacznie odnosi się zatem do postępowania egzekucyjnego, za takowe zaś w stosunku do orzeczenie nakazującego złożenie w postępowaniu karanym określonych rzeczy ruchomych do depozytu sądowego nie można uznać postępowania w niniejszej sprawie. Postępowanie to zmierzając do ustalenia własności rzeczy ma bowiem samodzielny charakter i nie może być uznane za realizację wcześniejszego orzeczenia zapadłego w postępowaniu karnym tym bardziej, że w orzeczeniu tym żaden nakaz ustalenia prawa własności złożonych do depozytu rzeczy nie został wyrażony. Ustalenie własności rzeczy stanowi wprawdzie warunek ich wydania z depozytu nie może być jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, odczytywane jako wykonanie w rozumieniu art. 24 pkt 5 rozporządzenia wcześniejszego orzeczenia. Tym samym zarzut naruszenia powyższego przepisu był bezzasadny.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również zarzuty odnośnie naruszenia art. 7 pkt 1 i 2 rozporządzenia regulujących jurysdykcję w sprawach dotyczących umów bądź czynów niedozwolonych. Stanowisko skarżącej w powyższym zakresie oparte jest na niewłaściwej wykładni zawartego w powyższych przepisach sformułowania: „w sprawach dotyczących”. Zdaniem Sądu sformułowanie to nie może być rozumiane jako jakikolwiek związek sprawy z czynem niedozwolonym czy też umową. To więc, że z udziałem stron toczą się określone postępowania karne związane w szerokim tego słowa znaczeniu z niniejszą sprawą, nie pozwala wnioskować, że sprawa ta dotyczy czynu niedozwolonego zwłaszcza, że roszczeń swych powódka w żaden sposób nie wywodzi z takiego czynu, a dla uzasadnienia swego prawa własności do rzeczy powołuje się na zawartą przez nią umowę cywilnoprawną.

Podkreślenia wymaga przy tym, że również ta umowa nie może uzasadniać przyjęcia jurysdykcji sądów polskich. W orzecznictwie wyjaśnione zostało bowiem (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 17 czerwca 1992 r. C – 26/91), że przez „sprawy dotyczące umowy” w myśl art. 7 rozporządzenia (uprzednio art. 5) nie można rozumieć stosunków pomiędzy dalszym nabywcą towarów a producentem, od którego nie zostały one przez tego dalszego nabywcę bezpośrednio nabyte. W realiach zaś niniejszej sprawy jakkolwiek sporne ruchomości pochodziły od pozwanej, to jednak nabyte zostały przez powódkę za pośrednictwem innej spółki. Powódki z pozwaną nie łączył zatem żaden stosunek umowny. Niniejsza sprawa nie była więc „sprawą dotyczącą umowy” w rozumieniu art. 7 rozporządzenia mimo, iż niewątpliwie swe prawo własności powódka wywodziła z umowy sprzedaży zawartej jednak z innym niż pozwana podmiotem.

Zarzut naruszenia zarówno pkt 1 jak i 2 art. 7 rozporządzenia był więc bezzasadny.

Na uwzględnienie nie zasługiwało również stanowisko skarżącej odnośnie naruszenia art. 26 rozporządzenia poprzez odrzucenie pozwu pomimo wdania się przez pozwaną w spór co do istoty sprawy. Zauważyć należało bowiem, że zgodnie z literalnym brzmieniem powyższego przepisu wdanie się w spór nie uzasadnia przyjęcia jurysdykcji sądu jeżeli miało na celu podniesienie zarzutu braku jurysdykcji. Pozwana zaś w odpowiedzi na pozew w pierwszej kolejności podniosła taki właśnie zarzut, w konsekwencji czego nie można było przyjąć, pomimo zgłoszenia również zarzutów merytorycznych, aby na skutek złożonej odpowiedzi na pozew doszło do uzyskania przez sądy polskie jurysdykcji w sprawie na podstawie powołanego powyżej przepisu.

Nie sposób zgodzić się również ze skarżącą, aby jurysdykcję w sprawie uzasadniać mogło obecne położenie objętych sporem ruchomości, a to w kontekście treści art. 1103⁷ pkt 5 k.p.c., zgodnie z którym to przepisem sądy polskie mają jurysdykcję w sprawach, w których przedmiot sporu znajduje się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jak słusznie podniesione zostało w odpowiedzi na zażalenie regulacje zawarte w rozporządzeniu w świetle 91 ust. 3 Konstytucji i art. 5 ust. 2 rozporządzenia miały bowiem pierwszeństwo w razie kolizji z ustawami. Stąd też jurysdykcję w sprawie ustalać należało w pierwszej kolejności o regulacje zawarte w rozporządzeniu i wyrażoną tam ogólną zasadą właściwości sądów siedziby pozwanego.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 45 k.p.c. Wskazać należało bowiem, że w oparciu o powoływany już przez powódkę art. 26 rozporządzenia istniała możliwość przyjęcia jurysdykcji sądów polskich, pomimo braku wyraźnego wskazanie jej przez przepisy rozporządzenia, w przypadku wdania się przez stronę pozwaną w spór przed sądem polskim. Wyznaczenie zatem przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 45 k.p.c. określonego sądu do rozpoznania sprawy, nie wyłączało możliwości podniesienia przed tym sądem zarzuty braku jurysdykcji i w konsekwencji odrzucenia pozwu.

Odnosnie natomiast zarzutu naruszenia art. 1099¹ k.p.c. wskazać należało, że zgodnie z tym przepisem jeżeli brak jest podstaw uzasadniających jurysdykcję krajową w sprawie, a przeprowadzenie postępowania przed sądem lub innym organem państwa obcego nie jest możliwe albo nie można wymagać jego przeprowadzenia, sprawa należy do jurysdykcji krajowej, gdy wykazuje wystarczający związek z polskim porządkiem prawnym. W doktrynie podnosi się, że przez brak możliwości przeprowadzenia postępowanie rozumieć należy przeszkody natury prawnej, w szczególności tzw. negatywny konflikt jurysdykcyjny, tj. brak jurysdykcji innego sądu, zaś przez niemożność wymagania przeprowadzenia postępowania przeszkody natury faktycznej obiektywnie uniemożliwiającej przeprowadzenie takiego postępowania za granicą. W realiach niniejszej sprawy powódka nie wykazała, aby sądy siedziby pozwanej spółki odmówiły przeprowadzenia postępowania w sprawie, natomiast utrudnienia związane z jego przeprowadzeniem wynikające z ewentualnej potrzeby stosowania przez sądy obce przepisów prawa polskiego czy też tłumaczenia dokumentów nie mogły, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowić przeszkody uzasadniającej „przejęcie” jurysdykcji przez sądy polskie, gdy nie była to sytuacja w żaden sposób nietypowa czy wyjątkowa, wprost zresztą regulowana przepisami prawa prywatnego międzynarodowego. Podobnie również sąd polski nie mógłby się uchylić od rozpoznania sprawy z tej tylko przyczyny, że przy jej rozpoznaniu zastosowanie znajdowały przepisy prawa obcego. W konsekwencji powołane przez powódkę okoliczności nie uzasadniały wniosku, aby nie można było wymagać przeprowadzenia postępowania w niniejszej sprawie przed sądem zagranicznym i tym samym, aby uzasadnioną była jurysdykcja sądu polskiego na podstawie art. 1099¹ § 1 k.p.c.

Z przedstawionych względów wniesione zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie i jako bezzasadne podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. zasądzając do powódki, jako strony przegrywającej, na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem kosztów postępowania zażaleniowego (§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 pkt 2 ppkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. 2015, poz. 1800).

SSA Aleksandra Janas SSA Olga Gornowicz – Owczarek SSA Irena Piotrowska